

21 grudnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(So 3, 14-17) To mówi Pan Bóg: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać dla Pana ofiary sprawiedliwie. Wtedy będzie miła dla Pana ofiara Judy i Jeruzalem jak za dawnych dni i lat starożytnych. Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pana, dnia wielkiego i strasznego. I skłoni serce ojców ku synom, a serce synów ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie poraził ziemi przekleństwem”.

(So 3, 14-17)

To mówi Pan Bóg: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać dla Pana ofiary sprawiedliwie. Wtedy będzie miła dla Pana ofiara Judy i Jeruzalem jak za dawnych dni i lat starożytnych. Oto Ja

poślę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pana, dnia wielkiego i straszego. I skłoni serce ojców ku synom, a serce synów ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie poraził ziemi przekleństwem”.

(Ps 33 (32), 2-3. 11-12. 20-21)

REFREN: *Pieśń nową Panu radośnie śpiewajmy*

Sławcie Pana na cytrze,
grajcie Mu na harfie o dziesięciu strunach.
Śpiewajcie Mu pieśń nową,
pełnym głosem śpiewajcie Mu wdzięcznie.

Zamiary Pana trwają na wieki,
zamysły Jego serca przez pokolenia.
Błogosławiony lud, którego Pan jest Bogiem,
naród, który on wybrał na dziedzictwo dla siebie.

Dusza nasza oczekuje Pana,
on jest naszą pomocą i tarczą.
Raduje się w Nim nasze serce,
ufamy Jego świętemu imieniu.

Aklamacja

Emmanuelu, nasz Królu i Prawodawco, przyjdź nas zbawić, nasz Panie i Boże.

(Łk 1, 39-45)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana”.

Komentarz:

Zarówno Ojcowie Kościoła, jak i współcześni bibliści podkreślają uderzające pokrewieństwo słów, jakimi Anioł Gabriel pozdrowił Maryję, z prorocstwem mesjańskim skierowanym do całego ludu Bożego, jakie znajduje się w Księdze Sofoniasza. Wszystko, co w wielu słowach wypowiada prorok Sofoniasz, powtarza w niewielu słowach Anioł Gabriel: „Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Nie bój się, Syjonie! Pan, Twój Bóg jest pośród ciebie. Mocarz – On zbawi” (So 3,14-17).

Zatem Maryja nie była zwyczajną dziewczyną, skoro sam Bóg w niej widzi uosobienie swojego ludu – uosobienie tego wszystkiego, co w ludzie Bożym najlepsze, najświętsze i najbliższe Bogu. Zresztą sposób, w jaki przyjęła Bożą propozycję zostania Matką Mesjasza – ta jej postawa całkowitego zawierzenia – świadczy o jej absolutnej niezwykłości. Sam Bóg musiał ją przygotować do wypełnienia tego jej powołania w dziele

naszego zbawienia. Przygotował zaś ją Bóg w taki sposób, że ona jedyna spośród zwyczajnych ludzi była wolna od grzechu od pierwszej chwili swojego ludzkiego istnienia.

Rzecz jasna, Maryja podobnie jak my wszyscy potrzebowała odkupienia. Ze względu jednak na to, że miała być matką Syna Bożego, została uwolniona od wszelkiej grzeszności mocą przyszłych zasług swojego Syna. Nie godziło się bowiem, żeby Syn Boży narodził się z matki choćby w najmniejszym stopniu skażonej grzechem.

Ale wróćmy do naszego spostrzeżenia początkowego. Anioł Gabriel zwraca się do Maryi, tak jak gdyby ona uosabiała sobą cały lud Boży? Dlaczego? Pierwsza odpowiedź nasuwa się od razu: bo ona przyjęła Syna Bożego w imieniu nas wszystkich i dla nas wszystkich! Jednak tu chodzi o coś więcej: Niepokalana i bezgrzeszna Maryja również w tym sensie uosabia sobą nas wszystkich, że jest proroczym znakiem, proroczą obietnicą tej bezgrzeszności ostatecznej, do której w życiu wiecznym Bóg doprowadzi nas wszystkich.

o. Jacek Salij OP